

DZIENNIK POLSKI

Krakowski punkt widzenia

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 STYCZNIA 2015
KRAKÓW // MAŁOPOLSKA

2,20 CENA GAZETY
(W TYM 8% VAT)

NR 7 (21 448) // ROK LXXI
INDEKS 350052 // ISSN 0137-9089

www.dziennikpolski24.pl

Pomoc. Byli działacze opozycji demokratycznej, którzy teraz żyją w niedostatku, prawdopodobnie doczekają się w końcu pomocy państwa. Minister finansów zapewnił, że w tegorocznym budżecie znajdą się pieniądze na wypłaty świadczeń. Mają one ruszyć w drugiej połowie roku.

Wsparcie za walkę z komuną

Maciej Pietrzyk
maciej.pietrzyk@dziennik.krakow.pl

Senat przyjął wczoraj poprawkę do budżetu państwa, przewidującą 25 mln zł na wsparcie znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej byłych działaczy opozycji. Poprawka została zaakceptowana, bo dzień wcześniej minister finansów Mateusz Szczurek zapewnił, że w państwowej kasie są na to pieniądze.

– *Deklaracja ministra i przyjęcie poprawki pozwoli wreszcie odblokować prace nad projektem ustawy o pomocy byłym opozycjonistom, która utknęła w Sejmie. Szef klubu parlamentarnego PO Rafał Grubiński zapowiedział, że zmobilizuje do tego po-*

słów – mówi Bogdan Klich, krakowski senator PO.

Projekt, którego autorami są senatorowie, zakłada, że o pomoc finansową będą się mogły ubiegać osoby działające w latach 1956–1989 w organizacjach opozycyjnych oraz te, które były represjonowane. Wsparcie na poziomie najniższej emerytury (obecnie ok. 800 zł) trafi do wszystkich, którzy spełnią określone kryteria dochodowe. Na razie nie zostały one ustalone. Senat pierwotnie chciał, by pomoc była dostępna dla osób, które żyją za mniej niż 2 tys. zł miesięcznie lub dla rodzin, w których dochód na głowę nie przekracza ok. 1250 zł.

– *Ograniczenia budżetowe spowodowały, że kryteria zostaną podwyż-*

To powinność państwa wobec tych, którym zawdzięczamy wolność

Bogdan Klich
senator Platformy Obywatelskiej

szone i mniej osób będzie uprawnionych do pomocy – przyznaje jednak poseł Józef Lassota, pracujący w Sejmie nad projektem.

– *Nie ma co wybrzydzać. Jeżeli pojawia się szansa przyjęcia ustawy, to trzeba z niej skorzystać* – podkreśla Maciej Mach z krakowskiego Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Sama Sieć w tej chwili wspomaga ponad 100 osób z Małopolski, które pozostają w trud-

nej sytuacji materialnej. Ponad 20 regularnymi, comiesięcznymi datkami finansowymi i rzeczowymi. – *Pomagamy tylko tym, których znamy lub sami się do nas zgłosili. Nie wiadomo, ile osób potrzebuje jeszcze wsparcia* – dodaje Mach. Zrzeszające byłych opozycjonistów Stowarzyszenie Wolnego Słowa szacuje liczbę byłych działaczy opozycji, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej na przynajmniej kilka tysięcy.

Osoby, które w czasach PRL bezinteresownie walczyły o wolność, a teraz popadły w tarapaty finansowe, na pomoc państwa nadziei już nie mają. – *Przez tyle lat nikt nie wyciągnął do nas ręki, więc nie wierzę, że to się zmieni* – mówi Kazimierz Kubrak, jeden z za-

łożycieli Solidarności w Nowej Hucie, który po wszczęciu by-passów, stracił możliwość pracy zarobkowej. Utrzymuje się za tysiąc złotych renty.

Bogdan Klich nie wyobraża sobie jednak, żeby ustawa nie weszła w życie w tym roku. – *To jest powinność państwa wobec osób, którym zawdzięczamy wolność. Będzie wstyd, jeżeli w 35. rocznicę powstania Solidarności wielu działaczy pozostawimy skazanych na klepanie biedy* – mówi senator.

Koszt wypłat świadczeń byłym działaczom szacowany jest na 50 mln zł rocznie. W tym roku z powodu tego, że ustawa wciąż nie została uchwalona, na ten cel zostanie przeznaczonych 25 mln. Wypłaty mają więc ruszyć w drugiej połowie roku.